

Subst. 292

BIBLIOTEKA RUCHU LUDOWEGO

Nr. 5

**PROGRAM
PODZIEMNEGO
RUCHU LUDOWEGO**

LONDYN — 1943

549m 17
BIBLIOTEKA RUCHU LUDOWEGO

Nr. 5

**PROGRAM
PODZIEMNEGO
RUCHU LUDOWEGO**

LONDYN — 1943

PRZEDMOWA

W ostatnich latach przed wybuchem obecnej wojny ruch ludowy wykazał niezwykłą dynamikę w walce o demokratyczne zasady państwa. Stronnictwo Ludowe wraz ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej "Wici" zdołały w tym czasie rozbudzić i zdyscyplinować organizacyjnie takie siły, które nie tylko stanowiły tamę przed naporem najgroźniejszych totalistów na terenie wsi, ale najskuteczniej podważały fundamenty dyktatorskiego reżimu w Polsce.

Żywiolowa akcja ruchu ludowego manifestowała wówczas prawdziwe oblicze przeważającej większości narodu polskiego i jego najlepsze, odwieczne dążności. Dowodziła zarazem, że rozpanoszony po obydwu stronach granicy polskiej system totalistyczny jest na naszym terenie zjawiskiem marginesowym i przemijającym tylko epizodem.

Troska o los państwa, umiłowanie swobód obywatelskich i pragnienie sprawiedliwości społecznej — to były główne impulsy, które poruszyły masę chłopską do ofensywnego działania. To były również główne zasady, na których oparł się program Stronnictwa Ludowego po zjednoczeniu trzech osobno działających przedtym stronnictw chłopskich. Ten program wynikał z półwiekowych doświadczeń politycznych organizacji chłopskich, z przeobrażeń życia nowoczesnego i jego nakazów.

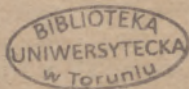
W programie tym skryształizowały się naczelné wartości chłopskiej duszy: rzetelny patriotyzm, rozwaga i zmysł gromadzkiego współdziałania. Wyrastając z rodzimego podłoża myśli, doświadczeń i pragnień, dawał ten program rękojmię, że w razie jego wypełniania w skali państwowej zapewni narodowi polskiemu naturalny rozwój pod każdym względem.

Najazd niemiecki przerwał ten żywiolowy, tętniący zapowiedzią rychłego zwycięstwa nad rodzimą dyktaturą pochod polskiego chłopstwa, nie zdołał jednak opanować tych sił, jakie ruch ludowy pobudził i zmobilizował do działania.

Siły te stanęły do walki z najazdem. Ruch ludowy zeszedł w podziemia, aby kierować tą walką i wypełniać naczelną nakaz, który zjednoczył wszystkie odłamy politycznej myśli polskiej.

Nie mniej w ogniu tej walki polityczny ruch ludowy nie zapomina o doskonaleniu ideowo-programowej broni, wiedząc, że wzmacnia ona opór chłopskich mas wobec mąziejczy i że toruje im drogę do zdobycia należnej pozycji w wyzwolonej Polsce.

Pisma ideowo-programowe i broszury, wydawane przez podziemny ruch ludowy, świadczą o nieustannej pracy nad pogłębianiem zasad



1373364

chłopskiego programu, nad rozwijaniem tych jego elementów, które na skutek obecnych przemian w kraju i w świecie wymagały rewizji i modyfikacji.

Owoce tych wieloletnich rozważań i dyskusji stał się nowy program ruchu ludowego, uchwalony przez Centralne Kierownictwo tego ruchu i opublikowany niedawno w Kraju.

Program ten, nie różniąc się w zasadniczych liniach od przedwojennego programu, uchwalonego przez Kongres Stronnictwa Ludowego w 1935 r., jest wyrazem samorodnej myśli polskiej, uzgodnionej z aktualnymi przemianami w świecie i współczesnymi tendencjami wolnościowymi. Ma on znamiona syntezy, opartej o zdrowy kompromis między dążeniami wszystkich warstw polskiego narodu i wszystkich grup narodowościowych w Polsce, a więc ma znamiona takiej syntezy, która jest przydatną do najpełniejszego i najbardziej harmonijnego realizowania cywilizacyjnych zadań w wyzwolonym państwie.

Prawdziwie chłopskie i zarazem głęboko humanitarne zasady tego programu, przenikając całą strukturę wewnętrznej organizacji zbiorowego życia w naszym kraju, ustalają zarazem najbardziej naturalny pomost do rozszerzenia tych form organizacyjnych na zewnątrz, do zacieśnienia związków z narodami Środkowej i Południowo-Wschodniej Europy.

Ideał federacyjny bowiem zrosnięty z glebą chłopskiej odczuwalności i chłopskiego myślenia, jest tą ważką siłą, która w powojennym świecie może zapewnić Polsce należne jej miejsce i należyty rozwój.

Program podziemnego ruchu ludowego, akcentujący tak dobitnie akordy sprawiedliwego i wolnościowego jednoczenia wszelkich podobieństw i odmienności, manifestuje twórcze, konstruktywne wartości polskich mas ludowych, ich dojrzałość polityczną, zmysł orientacji i konsekwencję. Bo to jest program masy narodowej, zrosniętej z ziemią, czującej jej tętno, myśliczącej kategoriami prawd żywych, niezasklepionej w schematach doktryn i przesądów, podawanych za naukowe.

Nauka, idąca z ziemi, musi pozostać naczelną wiedzą narodów, jeżeli nie mają się one zagubić w dżunglach nowoczesnego zmechanizowania.

* * *

Publikując na emigracji program podziemnego ruchu ludowego, poprzedzamy go serją rozważań, drukowanych w podziemnej prasie ludowej. Posłużą one czytelnikowi do wyjaśnienia wielu momentów tak w samym programie, jak i atmosferze politycznej, w której ten program powstał.

Londyn, 1.XI.1943

Wydawcy

CHŁOPSKA DROGA

Obcy o wsi

Ważno jest dzisiaj pisaniny o wsi. Tak było i w niedalekiej przeszłości. Piszą o wsi wszyscy. Nikt obok niej nie może przejść obojętnie. Bo wieś swym krajobrazem wdarła się pod rogatki miejskie, bo wieś swym masywem zbyt cięży nad życiem całego narodu.

Czasy wojenne tym głosom o wsi nadają specjalne zabarwienie. Przepomnijmy sobie lata poprzedniej wojny i lata powojenne.

Chłop i wówczas w opinii postronnych obserwatorów był niechętnym zdziercą. Był chciwym paskarzem, a w polityce zachłannym "pasko-piastem."

Po kilku latach baczniejsi obserwatorzy zaczęli łyzy ronić nad jego niedolą. Gdy ukazały się krwawą skargą nabrzmiałe "Pamiętniki chłopów", zaczęto na miliony liczyć chłopskich "bandosów," ludzi "zbędnych" na wsi, nad którymi łyzy wylewano, lecz nikt i w niczym nie pomógł, bo jedyny dla nich ratunek — emigracja była zamknięta. Polska u siebie tego ciężkiego problemu — poza zliczeniem tych "bandosów" — niemal nie dotknęła.

Pamięć ludzka jest zazwyczaj krótka. Toteż i w czasie obecnej wojny powtarza się to samo. Zaczęto twierdzić, że chłop narodowo nieświadomiony, dopiero pod ciągami barbarzyńskiej okupacji wiąże się z narodem i państwem, że jest takim samym paskarzem, jak w wojnie poprzedniej, że bogaci się kosztem zżeranej głodem ludności miast. Takie są powszechne plotki, narzekania i połajanki na wieś w mieście.

Nieco inaczej jest w polityce. Ci, którzy na wieś spoglądają rozumnie jako na podstawowy element polityki polskiej, dostrzegają, że nie będzie po wojnie na wsi nagromadzonych zasobów, na których możnaby oprzeć odbudowę i rozwój gospodarki narodowej. Wieś — mimo szeroko rozpowszechnionych plotek — będzie ogołocona z inwentarzy żywych i martwych, będzie z zapuszczoną w pierwszych latach kulturą rolną w ogromnej masie wygłodzona i obdarta z odzieży. Ze do bogatszej zagrody, bliskiej miasta, zawędrowały różne graty miejskie, to bynajmniej nie powiększyło zasobów gospodarczych wsi.

W światłej opinii nie ma sporu co do sytuacji gospodarczej wsi. Wszyscy godzą się na to, że w rolnictwie nie mniej jak w innych dziedzinach konieczne będzie dłuższe leczenie ran, zadanych przez barbarzyńskich i grabieżczych okupantów.

Lecz istnieje spór o to, jaką rolę w Polsce ma spełnić wieś pod względem społeczno-politycznym. Jest to spór nie ostatecznej daty. Odkąd masy chłopskie rozbudziły w sobie świadomy ruch społeczno-polityczny, od tego czasu zjawiają się raz po raz postromni mentorzy, którzy ruchowi chłopskiemu udzielają rad i wskazówek. Nigdy nie brakło też ruchliwych dywersantów, usiłujących ruch ludowy ściągnąć na manowce.

Nie brak jednych i drugich także w chwili obecnej. Rozejrzyjmy się tylko wokół siebie!

Oto niedawno konserwatywni klerykali, znaczący się pięknym hasłem "Frontu Odrodzenia Polski," orzekli, że wieś obecna bardziej niż kiedykolwiek rozerwana jest na chłopów bogatych oraz średnich i ubogich. (Broszura: "Nowe oblicze wsi"). Ci pierwsi, polscy "kułacy" mają zdecydować o istotnym obliczu wsi. Klerykalny obserwator to stwierdził. Jakkolwiek spostrzeżenia o wsi zbierał on z odległości dostatnich plebanii i wyniosłych pałaców dworskich, dostrzegł zbawienne przeobrażenia w kierunku rozwoju kulturalnego i ułożył sobie dalekosiężny plan, by w przyszłej Polsce dalszy rozwój wsi oprzeć o pionierskie placówki (gminoparafie), których kierownictwo poprowadzą: pleban, wójt, kierownik szkoły oraz kierownik posterunku policji. Do takich rewelacyjnych wniosków (dosłownie!) doszedł klerykalny obserwator i reformator życia wiejskiego.

To znowu najwięksi imperialiści polscy, z pod znaku "Konfederacji Narodu" w swym organie "Nowej Polsce," nie mogąc przebrnąć przez chaotyczne określenia, na czym ma polegać nowy "ład" społeczny, a zdradzając podskórne dążenia ku "sharmonizowanej całości politycznej, zorganizowanej niehierarchicznie, orzekli: "wieś wraca na właściwą drogę zorganizowanej pracy gospodarczo-kulturalnej. Polityka jest dla tej pracy tylko tłem, ułatwieniem, stworzeniem odpowiednich warunków. Jest tylko pewnym etapem. Istotę zaś stanowi wychowanie i wyszkolenie chłopca, jako Polaka i gospodarza, twórcy i żołnierza." Oczywiście ci domorośli amatorzy faszyzmu postawili krzyżyk na wszelkich ruchach chłopskich, które — według ich zdania — "choć silnie liczebnie, były słabe jakościowo".

I wreszcie . . . z przykrością musimy stwierdzić, że kubek w kubek podobni do tych mentorów z prawa lewicowi rewolucjoniści. Nie tak dawno jedno z lewicowych pism "Wolność" nasz ruch chłopski zaszeregowala do szeregi rezerw, które w obecnej chwili dziejowej nie wiele zrobią, lecz mogą się przydać dopiero w przyszłości, jako pomoc dla ruchu robotniczego. Jednak ten "problem chłopski" nie daje spokoju lewicowym radykałom. Na nowo "Wolność" rozważając sprawę, podzieliła wieś na polskich "kułaków," "średniaków" i biedotę. Pierwszym [wyznaczyła] miejsce przy boku kapitalistów, burżuazji i reakcyjnej inteligencji. Drugich i trzecich ściąga jako siłę robotniczą do obozu walczącego proletariatu. Tak musi być! Ruch chłopski ma znaleźć swą

przyszłość w obozie konserwatywnym lub socjalistycznym. "Trudno przyjąć — jak pisze "Wolność" — ogłoszony tu i ówdzie pogląd, że chłopci znajdują jakąś trzecią, — własną chłopską drogę."

1. Twierdzenia o podrzędności ruchu politycznego w stosunku do prac społeczno-gospodarczych na wsi,
2. Chęć ściągnięcia nurtu chłopskiego na szerokie rozlewiska "jedności narodowej,"
3. Z drugiej strony podporządkowania go "dziejowej roli proletariatu, walczącego o nową przyszłość," — oto główne kierunki wypowiedzi obcych prądów politycznych o ruchu ludowym.

Rozważmy te sprawy nie pod kątem chwilowych nastrojów, lecz w świetle przeżytych doświadczeń.

Własne doświadczenia

Nadmieniliśmy, że to wszystko, co obcy dzisiaj mówią o wsi, nie jest rzeczą nową.

Gdy zaczął się krzewić chłopski ruch polityczny, wtedy przypominano sobie pracę społeczno-kulturalną dla wsi. Konserwatyści w Galicji, chociaż skąpili przedtem każdego grosza na oświatę ludową, hojnie rzucali subsydia na kółka rolnicze i inne prace gospodarcze, by uwagę chłopów odwrócić od dążeń do wyzwolenia społeczno-politycznego. Odgrzebano ze starego lamusa słowa swego wielkiego psalmisty: "z szlachtą polską — polski lud," starając się im nadać bardziej nowoczesny wyraz: "wielcy i mali rolnicy — łączcie się!"

W Kongresówce ziemianie również rzucają się w wir pracy społeczno-rolniczej, zakładają przy swym Towarzystwie Rolniczym wydziały kółek rolniczych i to dopiero wtedy, gdy pionierzy ruchu ludowego o własnych siłach podobną pracę już rozpoczęli.

Pamiętamy bardzo dobrze i owe fakty nowszej daty, gdy oto Sławkowie i Kozłowscy, obdarłszy chłopów z praw politycznych i starając się zapędzić ruch chłopski w ślepe zaułki, głosili, że chłop nie interesuje się tym, co jest w sejmie i senacie, lecz w najlepszym razie sięga sejmiku powiatowego. Za wyrzeczenie się wpływów politycznych i reformy rolnej obiecali, "fronty gospodarcze ku wsi," obdarowywali chłopów usanowanymi organizacjami społeczno-rolniczymi oraz ochłapami kredytów rolnych.

Czyż więc dziwno, że ostatni heroldowie szlacheckiego jeszcze dziś znajdują wiernych uczniów i naśladowców w "konfederatach narodowych," dla których grunt — to "szkolenie" chłopca?

Nie zdziwi nas także tęsknota, by chłop znalazł się w obrębie "sharmonizowanej hierarchicznie całości politycznej." Co to ma znaczyć? To tylko mała odmiana starej pioseki o "jedności narodowej." Takiej jedności, by nie samodzielne grupy społeczne miały współdziałać dla dobra wspólnoty narodowej, ale by rozply-

nawszy się w morzu jedności, słabszy służył silniejszemu, a uboższy bogatszemu. Byłoby dzisiaj zbędną rzeczą wykazywać, że w dotychczasowych hasłach "jedności narodowej," pochodzących z ust nacjonalistów polskich, czy sanacyjnej spiewce o "monolitowej zwartości," kryła się zawsze fałszywa i obłudna nuta. Ruch chłopski znalazł odmienne wykonanie jedności narodowej na drodze rzetelnej współpracy samodzielnych grup i kierunków społeczno-politycznych, co rozwiniemy w dalszych rozważaniach.

Na szczególnie uważne rozpatrzenie zasługuje często powtarzane twierdzenie, że chłopci nie stanowią jedności pod względem gospodarczym, przeto nie mogą też być jednością społeczno-polityczną.

Powtarzają to z zamiłowaniem ignoranci spraw chłopskich, a jeszcze częściej polityczni kłusownicy i dywersanci na rozległych terenach wiejskich. Powtarzają tę spiewkę również socjaliści, bo jest dla nich wygodna i zgodna z katechizmem Marksa.

Ale na przekór temu chłop polski pozostaje warstwą społeczną, u nas bodaj jedynie zwartą, jednolitą i odrębną.

Chłopi bogaci i biedni zajmują tę samą postawę wobec zespalażącej wszystkich pracy nad wyrobem chleba; łączy ich wspólny światopogląd człowieka, żyjącego w bliskim kontakcie z żywą przyrodą i podporządkowanego woli Opatrzności; nade wszystko zaś jednoczy wspólna tradycja wieków, jednolite pojęcia społeczne i jednorodna kultura życia towarzysko-obyczajowego. Wspólnota kulturalna życia wiejskiego, odrębny styl tego życia, na skutek tego dokonywująca się jedność społeczno-polityczna — to nie są tylko chłopomańskie mrzonki, lecz prawdy, dobitnie stwierdzone przez uczonych, nawet zbliżonych do światopoglądu socjalistycznego.

Wybitny socjolog, Stefan Czarnowski, rozważając "podłoże ruchu chłopskiego," pisał: "jedność i spoistość chłopska, chłopów zamożnych i biedoty wiejskiej, mieści się w ramach solidarności gromadzkiej, wioskowej . . . solidarność wszystkich mieszkańców wsi ma uzasadnienie głębokie . . ."

Drugi nasz socjolog, J. Chałasiński, autor "Młodego pokolenia chłopów," na podstawie ankiet, zebranych wśród uczestników ruchu młodzieży wiejskiej, doszedł do krańcowego stwierdzenia, że jesteśmy właściwie społeczeństwem dwuwarstwowym, złożonym z chłopów i "panów." Zagadnieniem odrębności i jednolitości warstwy chłopskiej poświęcone są główne rozważania w tym czterotomowym dziele.

Co stwierdziła na drodze wnikliwych rozważań myśl naukowa, to samo w praktyce ruchu chłopskiego mogliśmy dokładnie zauważyć. Ruch chłopski od swego początku nie był dziełem pewnej tylko kategorii chłopów, powiedzmy tylko chłopów uboższych, chociaż u nich znajdował najsilniejsze oparcie. Przeciwnie zazwyczaj zamożniejsi chłopcy byli pierwszymi pionierami ruchu. Następnie w okresie rozbicia ruchu ludowego stan posiadania nigdy nie stanowił linii podziału pomiędzy rywalizującymi odłami. Wreszcie — co na szczególnie zasługuje podkreślenie — ruch socjalistyczny nigdy nie

znalazł silniejszego i trwalszego ugruntowania u tak przeważającej u nas biedoty wiejskiej. Obejmował dość szeroko w pewnych okresach czasu służbę folwarczną, lecz nie sięgał głębiej do samodzielnych gospodarzy, choćby najuboższych.

Chłop polski bynajmniej nie stosuje się do przewidywań Marksa. Dzisiaj siedzi na dwu morgach. Mozoli się nieludzko, skąpi każdego grosza, jeździ za zarobkiem, by jutro morgę dokupić, chałupę poprawić i gospodarzę ulepszyć. Zazwyczaj wychodzi z tego borykania się z losem zwycięsko i przed jego zdobywczością ustępują nawet na zwykłej drodze rozwoju silne twierdze posiadania rolnego, gdzie jest skoncentrowany wielki kapitał i ogromne środki wytwarzania. Marks nie znał procesów rozwojowych polskiej wsi. Nie znają jej także nasi socjaliści. Cóż więc mogą mówić o niej, czy jest czy nie jest jednością?

Socjaliści nie znają również tajników pracy rolnej i owego móźolenia się człowieka rolnego nad wytwarzaniem chleba, gdzie on sam musi rzetelnie współpracować z również tworzącą i wytwarzającą przyrodą żywą. Ież tam zależnych jest rzeczy nie od ilości posiadanych morgów, ale od twórczych zdolności człowieka! Uboższy tak często dystansuje w uzyskiwanych wynikach znacznie zamożniejszego od siebie. Dzięki temu zdobywa szanse wyrównania się z nim i prześcignięcia go.

Bez względu na stan posiadania wszystkim wspólna jest zasada bezpośredniości, osobistej pracy wraz z całą rodziną na własnym gospodarstwie, a jeżeli z najętymi wyrobnikami — to także wspólnie i w jednakowym trudzie. Dlatego ów solidarny trud rolny, znaczący ślady na rękach i w ruchach ciała, odciska także jednakowe znamiona na pokładach duszy. To wszystko — usankcjonowane przez wieki, zahartowane we wspólnych przeciwnościach losu, zaostrzone pod wpływem dotąd rozsiewanych uprzedzeń i panoszącej się nad całą wsią wyższości innych warstw — spowodowało, że wieś i w polityce solidarnie znalazła chłopską drogę.

Na wytkniętej drodze

Ruch ludowy, jednocząc się w 1931 roku, dokonał tego, co od długich lat tkwiło w najlepszych uczuciach i tęsknotach całej wsi. Wybrał drogę, konsekwentnie wyprowadzoną z tkwiącej w warstwie chłopskiej solidarności oraz wspólnoty socjalnej i kulturalnej.

Nie będziemy dzisiaj wytykali sobie, czyja to krótkowzroczność, zawiść i małość spychała ruch chłopski na manowce. Dość będzie stwierdzić, że nie tylko zewnętrzne okoliczności lecz także wewnętrzna struktura i właściwości społeczności chłopskiej były i są istotnym podłożem jednoczenia się ruchu ludowego.

Dzięki temu zjednoczony ruch ludowy znalazł znakomite rozwiązanie wymienionych powyżej zagadnień.

Rozważmy je pokolei! Najpierw zdobył dla wszystkich chłopów świętą legitymację, określając ich stosunek do państwa i narodu.

Wykazał, że chłopci nie zamkną swej polityki w ramach wiejskich bolączek. Gdy chłopca pozbawiono praw politycznych, gdy zniknięto mu dostęp do zasadniczych spraw polityki państwowej, rezerwując tę dziedzinę jako monopol wybranej "elity," gdy jednocześnie kusząco wieść marnymi ochłapami dobrobytu, gdy wreszcie przypominano sobie nawet o reformie rolnej, wówczas ruch ludowy podnosi najdonioślejsze zagadnienia bezpieczeństwa i obrony państwa. Ruch ludowy roznieca w masach chłopskich troskę o całość Rzeczypospolitej, żąda praworządności w państwie, wytyka błędy polityki zagranicznej i zmniejszanie powagi armii polskiej w opinii narodu, żąda przywrócenia współodpowiedzialności chłopów za przyszłe losy Polski.

Uchwały uroczystości i zjazdu Nowosieleckiego brzmią imponująco, a jakże wymownie w chwili obecnej! Czytamy w tych uchwałach:

"Stronnictwo Ludowe na pierwszym planie stawia sprawę ugruntowania naszej państwowości przez zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i siły od zewnątrz. Zgodnie z zasadą zebrani oświadczają, że Stronnictwo Ludowe gotowe jest poprzeć z całą gorliwością wszystkie wysiłki zmierzające do podniesienia obronności Państwa, osłabionej między innymi wskutek niezgodnej z opinią i wolą społeczeństwa polityki zagranicznej. Równocześnie uważamy za potrzebę swych serc i nakaz swych sumień stwierdzić, że pierwszym i zasadniczym warunkiem podniesienia obronności jest związane z państwem szerokie mas ludowych, przywrócenie im praw odebranych przez obecny system rządzenia."

Jakże naiwne są dzisiejsze mrzonki "konfederatów narodowych," by chłopci ograniczyli swe aspiracje do pracy społeczno-kulturalnej, kierowanej przez obce warstwie chłopskiej autorytety! Polityka ludowa nie będzie już ani "tłem," ani "ułatwieniem," lecz będzie rzeczą główną i podstawą dla wszelkich dziedzin pracy społecznej, prowadzonej samodzielnie przez świadomą wieś w myśl założeń ideologii ruchu ludowego.

Zjednoczony ruch ludowy najcięższą walkę o ugruntowanie sił państwa polskiego prowadził wśród szerzącego się wokół zakłamania o "zjednoczeniu narodowym." Nie uległ on ani na moment złudzeniu, że może posiadać jakąkolwiek wartość "jedność narodowa", montowana na rozkaz z góry przez pułkowników i generałów, analfabetów politycznych. Doświadczył to na sobie, że w imię tej jedności można obdzierać lud ze zdobytych praw obywatelskich, że można zawieszanie wykonywanie reform społecznych, by umacniać pozycję warstw posiadających, a pogłębiać nędzę warstw ludowych. Bo za piękną osłoną tego hasła kryją się zwykle całkiem przyziemne i brudne interesy tych, którzy kupeczą świętością.

Z drugiej strony żaden kierunek polityczny nie może się wykazać większymi od ruchu ludowego osiągnięciami w zakresie rzetelnej współpracy z innymi dla dobra państwa. Wszak na czele rządu "Obrony Narodowej," w chwili najwyższego zagrożenia Ojczyzny,

twardo a dostojnie stanął najwybitniejszy przywódca ruchu chłopskiego. To też i w przeddzień obecnej wojny Stronnictwo Ludowe przewidując, że rząd sanacyjny nie sprosta zadaniom w momencie ponownego zagrożenia Polski, zażądało od Prezydenta powołania rządu "zaufania narodowego," złożonego z przedstawicieli żywotnych kierunków politycznych, gdyż tylko taki rząd w myśl słusznych przewidywań mógł nas uchronić przed haniebną kompromitacją.

Od tego stanowiska prowadzi już zupełnie konsekwentna i przejrzysta droga do stanowiska, zajętego w stosunku do obecnego Rządu Jedności Narodowej.

Będzie to chlubą dla przyszłych pokoleń chłopskich, że ich ojcowie, torując przebojem drogę ruchu ludowego, nawet w czasach zaciętej walki opozycyjnej w stosunku do samozwańczych rządów sanacyjnych nie wyzbyli się troski o naczelne interesy państwa, że nawet wtedy, kiedy byli najdotkliwiej bici i poniewierani, nie prowadzili zawziętych targów o klasowe interesy i korzyści.

Z tego stanowiska splywa na nas uzasadniona chluba i wielki tytuł do uprawnień i roli chłopów w przyszłej Polsce.

Ruch chłopski z pełnym spokojem i równowagą ducha musi też spoglądać na podniecający się radykalizmem i rewolucyjnymi gestami obóz socjalistyczny. Nie możemy lekceważyć niebezpieczeństwa rewolucji społecznej. Faktycznie może się ono zjawiać w pewnych okolicznościach u kresu toczącej się wojny. Lecz przewidując, że z cudzego głównie posiewu może to niebezpieczeństwo wyrosnąć, nie mamy lęku przed polskimi rewolucjonistami. Wierząc w patriotyczną postawę polskich chłopów i robotników, podzielamy słowa przestrogi nie dawno wyrażonej przez premiera naszego Rządu pod adresem tych, którzy grożą rewolucją socjalną w Polsce. I to w warunkach, kiedy Polska ma przed sobą walkę na śmierć i życie z głównym i odwiecznym wrogiem o podstawy swego bytu.

Do walki społecznej ruch chłopski nie potrzebuje cudzych podniet. Bo w okresie po zjednoczeniu zaprawił się i zahartował w nieustępliwej walce o prawa polityczne i zdobycze socjalne dla warstw ludowych, gdy ruch robotniczy w tej walce nie dość wydatnie go wspierał. Wbrew twierdzeniom socjalistycznym o rozbiciu socjalno-ekonomicznym wsi chłopci wykazali wówczas największą jedność i zwartość.

Wtedy też zjednoczony ruch ludowy troskliwie rozważa i szuka sposobów ratunku właśnie dla owej, zepchniętej na dno nędzy, biedoty wiejskiej; coraz zdecydowaniej zajmuje front walki przeciw podstawom ustroju kapitalistycznego; przyjmuje zasadę uspołecznienia kluczowych działów wytwórczości przemysłowej; celem znalezienia sposobu sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, a ukrócenia bandyckich rozbojów zdegenerowanego kapitalizmu, wysuwa postulat wprowadzenia do gospodarki narodowej społecznego gospodarowania według jednolitego planu.

W tym kierunku wypowiadają się kongresy ludowe. Takie zasady wchodzi do programu Stronnictwa Ludowego. I nie ma w

obecnej chwili ani takiego człowieka w ruchu ludowym, ani takiej siły kiefowniczej, któraby próbowała pogwałcić wolę i postanowienia ludu.

To też posądzanie ruchu chłopskiego, że cechuje go radykalizm polityczny przy całkowitym zaniedbaniu myśli o przedudowie społecznej, o gruntownych reformach społeczno-ustrojowych (podniesiono takie zarzuty w teście "Wolności"), zmuszeni jesteśmy uważać za objaw irytacji pewnych elementów ruchu socjalistycznego z powodu tego, że ruch chłopski nie kwapi się do "odgrywania pomocniczej roli w dziejowej walce proletariatu."

Nie kwapi się do tego, bo na wytkniętej chłopskiej drodze doszedł do sformułowania zasad własnego programu i taktyki politycznej. I na tej drodze widzi nie tylko szczęście własne, lecz również podstawy dla trwałego bytu Narodu i Państwa Polskiego.

NIEZALEŻNOŚĆ POLITYKI CHŁOPSKIEJ

Zasady polityczne czerpie ruch chłopski z realnej oceny rzeczywistości polskiej. Tym zasadam nie dodaje uroku żadna doktryna cudzoziemska, ani też nie zapładnia ich nowatorska i chępliwa spekulacja myślowa. Zasady te w zewnętrznym wyrazie dalekie też są od szlacheckiej pozycji, którą nabrzmiały liczne nowotwory polityczne, zwłaszcza w dzisiejszej konspiracji tak rozwielnione.

Po doświadczeniach obecnej wojny i tragicznych przeżyciach naszego narodu nie może być w Polsce kierunku politycznego, któryby się uchylał od stwierdzenia naczalnej tezy: Polska nade wszystko! Przeto polska racja stanu jest najwyższym nakazem także dla chłopskiej polityki. Już wcześniej przez usta naszego najwybitniejszego przywódcy wypowiedzieliśmy podobną zasadę: "własne państwo jest największą zdobyczą dla chłopów polskiego," oczywiście zdobyczą nie w sensie uzyskania korzyści, lecz rzeczy drogiej, dla której utrzymania i zabezpieczenia wiele trzeba poświęcić trudów. Stąd zdobycz nie tylko daje prawa, lecz nakłada też obowiązki.

Polsce niczego by już nie brakło, gdyby się spełniła choćby drobna część tego, co wypowiedziano na temat jej wielkości. My nie posiadamy zdolności do deklamacji. Dlatego powiemy poprostu: konieczną rzeczą będzie uzyskanie korzystnych granic, niezbędna — odrobienie moralne narodu i nasilenie polskiej pracy (jak niektórzy określają to nazwą "zrywu narodowego.") do takich granic, by wyzyskać jaknajlepiej nasze zasoby naturalne i zdolności narodu polskiego, doniosłą rzeczą dla zabezpieczenia się przed odwiecznym wrogiem będzie — wytworzenie związków z przyjaznymi sąsiadami (federacja narodów i państw środkowej Europy). Lecz niestety to wszystko może nie wystarczyć, gdyby nie został całkowicie rozwiązany najbardziej zasadniczy problem: chłopcy i Polska.

A wyraża się on w tym: świadomy chłop musi dźwignąć na swych barkach główną odpowiedzialność za całą przyszłość Polski.

W tym my dostrzegamy źródło naszej wielkości, źródło wewnętrznej mocy, z którego wypłyną też niespożyte siły na zewnątrz, pozwalające Polsce spełnić misję w Słowiańszczyźnie i Europie.

A skoro mowa o najściślejszym związaniu chłopów z Polską, to nie można go będzie kupić reformą rolną, czy też oświecaniem, wychowaniem i szkoleniem pozyskać dla Polski. Trzeba go brać w obecnej, przelomowej chwili dziejowej takim, jakim on jest i pogodzić się z faktem, że wchodzenie chłopów na arenę dziejów Polski, branie przez niego odpowiedzialności za losy kraju, — równoznaczne jest z ujęciem steru rządów w twardą chłopską rękę.

Taka jest naczalna zasada polityczna naszego ruchu, inna już być nie może!

Z kim zaś pójdą chłopcy?

Gdy chodzi o ustalanie celów politycznych i drogi, wiodącej ku ich realizacji, a więc wytaczaniu programu działalności, to ruch chłopski musi być zdolny do samodzielnych w tym zakresie wysiłków myślowych i samodzielnie musi podejmować pracę. Musi liczyć głównie na własne siły, gdyż do tego skłaniają go liczne doświadczenia z przeszłości i wnioski, wysnute z układu naszych sił społeczno-politycznych.

Ze względu zaś na to, by dążenia polityczne były skuteczne, by łatwiej osiągnąć zamierzony cel, współpraca ruchu chłopskiego z pokrewnymi ideologicznie kierunkami społeczno-politycznymi jest koniecznością.

Wyjaśnijmy to ogólne założenie.

Ruch chłopski od początku był ściągany w prawo lub w lewo. W okresie rozłamów jedno jego skrzydło rozwijało się raczej w prawo, drugie w lewą stronę. Z jednej i drugiej strony przesiąkały do ruchu ludowego obce wpływy i spychały go na bezdroża. Dopiero w latach po zjednoczeniu ruch chłopski wszedł na drogę wewnętrznej konsolidacji rozbieżnych prądów, ustalił jednolite zasady programowe i rozpoczął rozwijać niezależną politykę własną.

Ta wybrana droga nie może być opuszczona przez chłopów i w chwili bieżącej. Taka bowiem jest struktura społeczno-polityczna naszego społeczeństwa, że bez silnego i samodzielnego ruchu chłopskiego nie ma trwałej ostoji dla zmiennych i słabych prądów polskiego życia politycznego. Nie ma bowiem trwałych prądów politycznych bez ugruntowania ich o podłoże społeczne. A główną warstwą społeczną, gwarantującą u nas trwałość i logiczną konsekwencję w rozwijaniu programu społeczno-politycznego, są chłopcy. Lecz muszą się stać samodzielnie działającym podmiotem polityki polskiej.

To też niezmiernie trafnie określiło to jedno z pism, bynajmniej nie naszego kierunku — że w polskim centrum, gdzie skupieni są chłopcy, musi wybuchnąć "wielki pożar." W tej przenośni my widzimy "pożar," najważniejszych zadań, jakie chłopcy mają wypełnić w stosunku do Polski.

Gdy silnie podkreślamy, że ruch chłopski nie mieści się już w

ciasnych ramach klasowych, że przybiera charakter czołowego kierunku narodowego w polityce polskiej, to bynajmniej nie wynika z tego, że miałyby padać w objęcia nacjonalistycznej prawicy, która na prawo jest jedynym żywotnym kierunkiem, a tym samym zdradzać obóz demokracji polskiej.

To wszystko, co jest na prawo od ruchu chłopskiego, bynajmniej nie jest dla niego pociągające. Dobrze zdajemy sobie sprawę, iż jest to podpora tych warstw, grup i sfer politycznych, do których należała przeszłość, że to usiłuje oprzeć naszą przyszłość i pozorną wielkość. Polski na utrzymanych przywilejach, przewadze i przemocy warstw posiadających i dotąd kierowniczych. To wszystko w oczach naszych jest wsteczne, kurczowo zachłanne na uprzywilejowany stan posiadania, z czym musimy przeprowadzić bezwzględna walkę.

Nie należy także do ludzi, którzyby się oczarowywali wiarą w automatyczną siłę warstw ludowych, przed którą rozpadnie się największa z lat przedwojennych zaporą ku rządowi ludowym. Wiemy, że szczególnie w czasach, przepelnionych pobrząkiem wojennego oręża, mogą się zjawiać samozwańcze gwałty nad wolą ludu i ukryte spiski niewidzialnych klik, które jeszcze raz pod osłoną zasług dla Polski będą próbowały pochwycić władzę celem spełnienia pochodu chłopów ku Polsce Ludowej. Niebezpieczeństwo samozwańczej sanacji bynajmniej nie przeminęło. Wszystkie podziemne spiski najbardziej lewicowych Piłsudczyków — choćby się chroniły pod skrzydła takich generałów, którzy się nie skompromitowali w kampanii wrześniowej, choćby szukały współpracy z najradykałniejszymi odłamami politycznymi — uznajemy za szkodliwe i zgubne dla Polski próby odrodzenia sanacyjnej krypto-dyktatury, za którą cały naród już raz krwawo zapłacił.

Ze stanowiska ruchu chłopskiego pożądana jest, by w przyszłej Polsce silnie stanęły ugrupowania centrowe warstwy mieszczańskiej i pracowniczej. Pragniemy, ażeby ugrupowania te posiadały charakter postępowy i demokratyczny. Musimy jednak oceniać sytuację polską pod tym względem z pełnym realizmem. Słabość naturalna warstwy mieszczańskiej w Polsce oraz silne oddziaływanie na nią nacjonalistycznej prawicy, wreszcie nieskrystalizowanie się pod względem społeczno politycznym inteligencji pracującej, — oto przeszkody, hamujące rozwój środkowych grup politycznych. W realnych obliczeniach, na czyją współpracę ruch ludowy może liczyć, to wszystko musi być brane pod uwagę.

Dlatego też wypływający stąd wniosek, jedynie słuszny, kieruje ruch chłopski na drogę współpracy i solidarnej walki wspólnie z demokracją robotniczą. Należy tu przyjąć zasadę, że do tej walki i współpracy musi przystąpić jako "równi z równymi." Ruch robotniczy był i jest naturalnym sprzymierzeńcem ruchu chłopskiego. Sprzymierzeńcem, związanym na równych prawach i obowiązkach.

W walce, podjętej w imię sprawiedliwej przebudowy społecznej,

wszystkie elementy składowe obozu demokratycznego muszą wykazać zdolność bojową i poświęcenie według swych sił i zdobytych środków walki. Budowanie zaś podstaw nowego życia w Polsce Ludowej będzie zależne od właściwości i cech światopoglądu, programu i zasad politycznych, jakie polski obóz demokratyczny przed sobą wytyczy. Jest rzeczą niezmiernie pożądaną, ażeby ten program był jednolity i zgodny.

I oto w tej dziedzinie wyrastają poważne trudności i przeszkody. Bo jest rzeczą niewątpliwą, że ruch chłopski nie uzna żadnych zasad socjalizmu państwowego, dalekim będąc od wszelkich założeń doktryny Marksowskiej; z całą siłą odeprze każde niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony dyktatury proletariatu. Ruch chłopski, wychodząc z założenia, że współżycie między wolnymi ludźmi i warstwami społecznymi musi być oparte na podstawach humanistycznych i chrześcijańskich, że przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego winna się odbywać przy zachowaniu wolnej pracy ludzkiej na drodze szybkiego lecz racjonalnego postępu, zawsze będzie się przeciwstawiał burzycielskiemu rewolucjonizmowi i moralności zemsty, cechom wyhodowanym w dusznej atmosferze kapitalistycznego wyzysku.

Na szczęście należy stwierdzić, że różne kierunki socjalistyczne u nas i gdzieindziej kosztem doktryny socjalistycznej zbliżały się ku ideałowi demokracji i patriotyzmu. Taką ewolucję z zadowoleniem można było obserwować od lat kilkudziesięciu również w polskim socjalizmie. Wyrażamy szczere pragnienie, by w duchu patriotycznych i demokratycznych tradycji ukształtował się u nas główny trzon ruchu robotniczego. I to nas uprawnia do wyrażenia nadziei, że polski robotniczy ruch socjalistyczny stanie szczerze obok ruchu chłopskiego do walki o silną, demokratyczną Polskę Ludową.

PROGRAM RUCHU LUDOWEGO

Wierzmy dzisiaj wszyscy niezłomnie, że z ogromnego morza cierpień Narodu, a nade wszystko z jego krwawego wysiłku zbrojnego, powstanie na nowo odrodzona Polska, wspanialsza niż była. Powstanie Polska Ludowa, która jest celem obecnych naszych wysiłków i prac. Ku takiej Polsce Ruch Ludowy rozpoczął pochód jeszcze przed 50 laty.

Na tej drodze, którą przebywaliśmy wraz z całym Narodem, piętrzyły się ogromne zwały przeszkód, rzucane przez zaborców. Ale nie brakło także ciężkich kłód rodzimych, które hamowały pochód ludu ku Polsce. W obecnej, przełomowej chwili dziejowej, gdy chłopci z pełną świadomością i determinacją wyciągają twardą dłoń po odpowiedzialność za przyszłe losy Polski, to dłoni tej nikt już nie zdoła odtrącić. Chłopci od Polski odepchnąć się już nie dadzą i nie pozwolą, by Polska bez ich myśli, rady i pracy była budowana!

Gwarancję tego czerpiemy ze świadomości własnych sił i z nauki przebytych doświadczeń.

Szczególnie od chwili zjednoczenia w 1931 r. aż do tragedii wrześniowej — Ruch Ludowy nieugięcie walcząc o „prawo i wolność ludu,” domagał się jednocześnie ugruntowania siły Państwa Polskiego: przywrócenia praworządności, naprawy błędów polityki zagranicznej, wzmocnienia powagi armii, nadszarpniętej przez politykujących generałów i zawsze zgłaszał gotowość przyjęcia współodpowiedzialności za losy Polski.

Program z r. 1935 głosi: „Na pierwszym planie stawia Stronnictwo Ludowe sprawę ugruntowania naszej państwowości przez zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i siły na zewnątrz, a ładu i porządku na wewnątrz”.

Tragedia wrześniowa, pogrążając najszerze masy ludu polskiego w głębokim żalu po utraconej Ojczyźnie, chwilowo osłabiła także wysiłki Ruchu Ludowego. Lecz w krótkim czasie czołowe jego szeregi stają ofiarnie do pracy podziemnej, podjętej przez cały naród z myślą o odzyskaniu wolności. Praca ta stopniowo rozszerza się na coraz większe zastępy ludowców. Obecnie zasięg jej jest znacznie większy od szeregów Stronnictwa Ludowego przed wojną.

Ponad to Ruch Ludowy w czasie wojny wypromieniował z siebie szeregi organizacji bojowej, której zadaniem będzie ozięna walka o wolność Polski i realizację naszych ideałów ludowych.

Program niniejszy, zatwierdzony przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, nie odbiega w zasadniczych liniach kierunko-

wych od przedwojennego Programu Stronnictwa Ludowego. Będzie jednak programem tymczasowym, obowiązującym aż do chwili uchwalenia w przyszłej Polsce programu normalnego przez odnośne władze Stronnictwa.

A. Zasady ideologiczne

1. Główną podstawą, z której Ruch Ludowy wyprowadza zasady swego światopoglądu, jest doniosłe zagadnienie: stosunek człowieka do ziemi oraz narodu do ziemi ojczystej.

Ponad ziemię niema silniejszej podstawy bytu ludzkiego; ponad ziemię ojczystą nie ma trwalszej gwarancji niezniszczalności Narodu.

Chłop polski zachował od wieków ów najcenniejszy skarb narodu, utrzymywał go swym uporem, zawziętością i nieustępliwością przed wrogiem.

Przeto Ruch Ludowy, jako wyraz świadomych dążeń społeczno-politycznych warstwy chłopskiej, jest najbardziej rdzennie narodowym prądem polskiej myśli politycznej.

2. Wolny twórca chleba, podstawy bytu ludzkiego, wszystko zawdzięcza sobie, swej pracy i współczynnej z nim przyrodzie, nikogo on nie wyzyskuje i nad nikim nie stara się panować.

Człowiek pracy rolnej, włączając się w rytm współtworzącej z nim przyrody żywej, nieraz bezradny staje wobec żywiołów wszechświata, lecz z postępowaniem wiedzy zdobywa pełną umiejętność twórczego współdziałania z przyrodą. Wtedy nie odczuwa na sobie mechanicznego przygniotu materii, ale wyzwala w sobie działalność sił duchowych i moralnych.

Z tego w naturalny sposób kształtującego się światopoglądu — wynikają dwa kierunki myśli i dążeń społecznych, w konsekwencji dwie podstawowe zasady programu ludowego, a mianowicie:

a) szukanie takiego porządku w świecie, by człowiek wszystko mógł zawdzięczać własnej pracy, z czego Ruch Ludowy wyprowadza program przebudowy społecznej, mającej na celu zniesienie wyzysku i wyzwolenie człowieka;

b) ustalanie przewagi sił duchowych i moralnych w stosunkach międzyludzkich, skąd wynika przeciwstawienie się Ruchu Ludowego kierunkom, głoszącym materializm historyczny i społeczno-ekonomiczny, oraz prądom faszystowskim i totalistycznym, które poniżyły godność człowieka.

3. Życie twórcy wolnego jest źródłem nieprzebranych zasobów energii życiowej, tężyzny fizycznej, równowagi ducha oraz zdrowia moralnego.

Ruch Ludowy stwarza warunki i ułatwia przenikanie tych wszystkich wartości do całokształtu życia narodowego.

4. Praca rolnika pokoju wymaga i pokój wokół siebie rozsiewa. Słowiańskie ludy rolne za to umiłowanie pokoju płaciły ciężkimi ofiarami krwi i życia.

To też mając na uwadze smutne doświadczenia historii, — Ruch Ludowy nie wyrzeknie się wprawdzie umiłowania pokoju i zgody z pokrewnymi narodami sąsiedzkimi, lecz uzna zarazem za konieczne :

— rozwijać w Narodzie zdolność do pogotowia zbrojnego, uprzedzającego zagrożenie zewnętrzne,

— usprawniać najszersze masy obywateli w technice nowoczesnej walki,

— dobroić kraj pod względem gospodarczym, by już nigdy nie doznać skutków barbarzyństwa, zaborczości i zachłanności wroga.

5. Życie zbiorowe w gromadzie wiejskiej wyróżnia się poczuciem jedności i solidarności socjalnej, odrębności wspólnoty kulturalnej, swoistych zasad obyczajowych oraz solidarnej odpowiedzialności za sprawę gromady.

W oparciu o właściwości psychiki człowieka wiejskiego, Ruch Ludowy wytworzył zasady demokracji chłopskiej, której odpowiedzialnikiem w stosunkach powszechnych społeczeństwa jest demokracja społeczna.

6. Demokracja społeczna nie ludzi się, że demokratyczną wolność i uprawnienia ludu można osiągnąć wyłącznie na arenie politycznego działania, jeżeli nie przeprowadzi się gruntownych zmian ustroju społeczno-gospodarczego w duchu sprawiedliwości społecznej.

W przeciwstawieniu zaś do demokracji liberalnej, demokracja społeczna podkreśla, że w miejsce różnych i dowolnych podstaw ideologicznych, na których opierało się tworzenie związków politycznych (stronnictw), należy przede wszystkim brać pod uwagę podstawę główną : socjalne i kulturalne właściwości oraz zawodowo-gospodarcze interesy warstw społecznych.

Ruch Ludowy — jako wyraz tych właściwości i interesów ludności wiejskiej — szuka naturalnych sprzymierzeńców w warstwie robotniczej oraz innych pracowniczych grupach miejskich. Na tym naturalnym podłożu socjalno-gospodarczym Ruch Ludowy stara się oprzeć wspólny front polskiej demokracji.

7. W obliczu nadchodzących przeobrażeń w świecie Ruch Ludowy wyraża głębokie przeświadczenie, że nie można gruntownie polepszyć warunków międzyludzkiego współżycia, jeżeli się nie zmieni zasad moralności społecznej.

To też moralność zanikającego świata niesprawiedliwości społecznej, potwierdzająca wyzysk człowieka, moralność niezaprawowanego użycia i nadużycia, — z drugiej zaś strony moralność nienawiści i zemsty wyzyskiwanych i krzywdzonych — musi zniknąć ze stosunków międzyludzkich.

8. Natomiast nowa moralność społeczna świata pracy może być ugruntowana dopiero w ustroju gospodarczym, opartym na sprawiedliwości społecznej.

Lecz rozwój moralny społeczeństwa nie jest wynikiem wyłącznie podłoża społeczno-ekonomicznego, nie mniejszą bowiem rolę odgrywają tu czynniki natury duchowej i moralnej. To też

Ruch Ludowy zawsze wyznaje i stara się urzeczywistniać w stosunkach międzyludzkich zasady moralności chrześcijańskiej.

9. Nowa moralność społeczna winna być oparta na zasadach służby społecznej. Miarą wartościowania i oceny moralnej człowieka winna być jego użyteczność i zasługi dla społeczeństwa.

W Polsce ocena wartości ludzkiej była oparta na przestarzałych uprzedzeniach klasowych. Warstwy ludowe były niedoceniane.

Ruch Ludowy żywi niezłomną wiarę, iż warstwa chłopska, wznosząc się na coraz wyższy poziom własną świadomością społeczną, poczuciem swej godności, tężyzną rodzimej kultury ludowej oraz nieustanym wysiłkiem jednostek i organizacji, — stanie się głównym źródłem odrodzenia moralnego całego Narodu.

B. Ruch Ludowy, a chwila obecna

I. Stosunek do Rządu Polskiego oraz zadania główne

1. W zakresie politycznym nie możemy stawiać na dziś innego programu, jak tylko program polityki polskiej, ogólnonarodowej. To też bez wahania Ruch Ludowy wziął udział w Rządzie Polskim, utworzonym po katastrofie wrześniowej na obojętnie i do obecnej chwili darzy go pełnym zaufaniem. Uważamy, że sprawuje on legalnie władzę nad Narodem w najcięższej dla nas chwili dziejowej.

Wszelkie knowania i podkopy pod tym Rządem, ukryte i jawne spiski i warcholstwo, uprawiane głównie przez pogrobowców sanacji, z całą siłą i stanowczością potępiamy.

2. Nie ma w obecnej chwili zadania ważniejszego ponad walkę z barbarzyńskim wrogiem germańskim o wolność Ojczyzny. Ruch nasz bierze wydatny udział w tej walce. Szczególnie jego szeregi bojowe, sposobiące się do walki orężnej, poprowadzą ją wspólnie i pod kierownictwem podporządkowanej Naczelnemu Wodzowi powszechnej organizacji wojskowej w Kraju.

Przeciw samozwańczym organizacjom o charakterze wojskowym, przeciw spiskom, mającym na celu wywołanie zamętu, wystąpimy czynnie i z całą rozporządzalną przez nas siłą.

Jedynie legalny Rząd Polski i upoważnione przez niego czynniki krajowe mają prawo dysponować wysiłkiem orężnym i krwią Narodu.

3. Dla Ruchu Ludowego nie może być rzeczą obojętną, jaki jest skład społeczno-polityczny Rządu Polskiego. Uważamy, że w obecnej chwili nie może istnieć żaden inny rząd, jak tylko oparty na porozumieniu i współdziałaniu głównych i utrwalonych już ugrupowań społeczno-politycznych. To też fakt, iż temu warunkowi odpowiada obecny Rząd Jedności Narodowej oraz to, że zasiadają w nim przedstawiciele warstw ludowych : chłopów i robotników, ułatwia Ruchowi Ludowemu uczestnictwo i w Rządzie współdziałanie z nim.

II. Cele wojenne i granice Polski

1. Ruch Ludowy wyraża niezłomne przeświadczenie, iż w wyniku obecnej wojny padnie raz na zawsze germańska zaborczość, a Naród Polski odzyska swoje prastare ziemie słowiańskie na zachodzie.

Odra i Nissa Łużycka powinny tworzyć najkrótszą linię obronną zachodniej Słowiańszczyzny przeciw nawałce germańskiej.

Przyłączenie do Polski Prus Wschodnich i Gdańska zabezpieczy ją od północy i zapewni należyty dostęp do morza.

2. Ludność niemiecka powinna być wysiedlona z ziem Rzplitej 1939 r. oraz z tych terenów przyłączonych, które służyły i mogłyby posłużyć w przyszłości za bazy wypadowe przeciw Państwu Polskiemu, a które wykazują silne skupienie elementu polskiego, poddanego gwałtownej germanizacji po rozbiorach Polski.

3. Odpowiedzialności za nie mające równego przykładu w dziejach akty barbarzyństwa niemieckiego, ujawnionego w krajach okupowanych, nie można ograniczyć do kierowniczych tylko kół narodu niemieckiego.

To też poza odpowiedzialnością jednostek za czyny, dowiedzione przed trybunałami odnośnych krajów okupowanych, dla bezpieczeństwa sąsiednich narodów i spokoju świata, Niemcy winny być unieszkodliwione przez :

- a) długoletnią okupację całego kraju celem pacyfikacji i zapewnienia wykonania postanowień traktatowych ;
- b) zupełne zniesienie siły zbrojnej niemieckiej poza policję ;
- c) zamknięcie fabryk samolotów oraz przemysłu, związanego z celami wojskowymi ;
- d) umiędzynarodowienie wszystkich portów niemieckich ;

4. Ponad to Polska posiada pełne prawo żądać od pokonanych Niemiec :

- a) odbudowy zniszczonych miast i wsi polskich siłami niemieckimi ;
- b) zwrotu zagrabionego majątku przemysłowego i taboru kolejowego ;
- c) odszkodowania w naturze za zagrabiony żywy inwentarz rolny oraz zniszczony drzewostan ;
- d) zwrotu zagrabionych skarbów sztuki, muzeów, zbiorów prywatnych i bibliotek, względnie odszkodowania w dobrach równej wartości.

5. Granice wschodnie Polski, ustalone przez Traktat Ryski z 1921 r., są spełnieniem naszych najskromniejszych uprawnień i żądań na wschodzie. Bez odzyskania tych granic Polska nie mogłaby wykonać swej roli w Środkowej Europie.

To też Ruch Ludowy zdecydowanie wypowiada się za koniecznością odzyskania naszych granic na wschodzie z przed września 1939 r.

Uważamy za niezbędne zapewnienie ludności ukraińskiej i białoruskiej ziem wschodnich Polski pełnego rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego.

Podkreślamy naszą dobrą wolę utrzymania poprawnych stosunków sąsiedzkich z Rosją, zdając sobie sprawę ze znaczenia zgodnej współpracy wszystkich narodów w powojennej Europie.

6. Ruch Ludowy wierzy głęboko, że w nadchodzącej dobie odrodzenia demokracji w całym świecie podstawą nowego ładu społecznego będzie w Europie ścisła współpraca narodów i państw wolnych oraz miążących wolność i pokój.

Jednym z głównych ośrodków tej współpracy będzie federacja chłopskich narodów Środkowej Europy, której ośrodkiem organizacyjnym stać się powinna konfederacja polsko-czeskosłowacka.

III. Początkowy okres życia państwowego

1. Z ruin i zgliszcz wojennych, ze spustoszenia, grabieży i deprawacji moralnej, zaszczerpionej przez okupantów, — nie może od razu powstać Polska silna, gospodarna i szczęśliwa.

Ruch Ludowy, mając to na uwadze i poczuwając się do obowiązku realnego i konstruktywnego działania, — wysuwa następujące wytyczne w zakresie organizacji życia państwowego na pierwszy okres niepodległości :

a) tylko największym wysiłkiem całego narodu, natężeniem pracy do możliwie najwyższych granic i zdolnością rezygnacji z łatwego życia — będziemy w stanie usunąć katastrofalne skutki wojny ;

b) współdziałanie wszystkich twórczych sił społeczeństwa oraz głównych kierunków społeczno-politycznych będzie wówczas podobną koniecznością, jak obecnie w czasie walki o wolność ;

c) prac, podjętych nad odnową i normalizacją życia w odrodzonej Polsce, nie mogą paraliżować burzycielskie przewroty społeczne, ani też nie może osłabiać ich tempa zbyt pośpiesznie i nieracjonalnie przeprowadzona przebudowa społeczna.

Ruch Ludowy przeciwstawia się przewrotom rewolucyjnym, lecz wysunie szeroki plan reform społecznych, który stopniowo będzie wcielany w życie.

2. Życie publiczne odrodzonej Polski nie może być przepojone zwyrodnieniami długiego okresu rządów sanacyjnych, sprawowanych wbrew woli narodu. Celem usunięcia szkodliwych nawyków w zarządzaniu państwem — Ruch Ludowy uważa za wskazane pociągnąć do odpowiedzialności karnej zwierzchników sanacyjnego reżimu, obarczonych głównie winą za to, że zaniedbali należyte przygotowanie narodu do obrony przed wrogiem.

3. Celem uniknięcia choroby moralnej, spowodowanej przez wojnę, a szczególnie przez rozkładowe oddziaływanie okupantów, będzie konieczne :

a) przeprowadzić konfiskatę majątków, zdobytych w czasie wojny przez zbrodnicze współdziałanie z wrogiem oraz bezlitosne zerowanie na nędzy ludzkiej;

b) dotkliwie ukarać jednostki, które zdradziły sprawę narodową i wysługiwały się okupantom.

C. Program przyszłych reform

I. Ustrój społeczno - polityczny

1. Ruch Ludowy zajmuje stanowisko, że najistotniejsze przeobrażenia ustroju społeczno-politycznego muszą być wynikiem gruntownej demokratyzacji całego życia w przyszłej Polsce.

Najważniejszym wykładnikiem tej demokratyzacji będzie zdobycie przez chłopów należnego udziału w zarządzaniu, gospodarowaniu i budowaniu Państwa Polskiego. Nie jest to już dzisiaj wyrazem klasowej polityki chłopskiej, lecz fundamentalną zasadą polityki narodowej oraz racją stanu bytu państwowego.

2. Przyszłej Polsce, która będzie demokratyczną republiką, musi przyświecać zasada, że najważniejszą rzeczą jest człowiek i jego duchowe, moralne i materialne życie.

Państwo jest po to, aby służyć pomyślnemu rozwojowi życia ludzkiego, aby niwelować konflikty, jakie ustawicznie narastają zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych.

3. Ustrój Polski społeczno-demokratyczny ma odpowiadać następującemu postulatowi: winien zapewnić każdemu obywatelowi wolność i sprawiedliwy udział w dochodzie społecznym, a państwu sprężystą władzę i siłę w stosunkach międzynarodowych.

Wolność człowieka i silna władza państwowa, to najpoważniejsze zagadnienia ustrojowe.

4. Postulat wolności reprezentuje w państwie władza ustawodawcza, a postulat władzy głowa państwa i rząd, czyli władza wykonawcza.

Ruch Ludowy dąży do uzyskania równowagi i harmonijnej współpracy pomiędzy tymi najważniejszymi czynnikami państwa. Da się to osiągnąć wtedy, gdy obydwa będą konstytucyjnie równorzędne i kiedy obydwa będą pozostawały pod wzajemną kontrolą.

5. Równorzędność uzyskamy przez jednakowy sposób powoływania zarówno Sejmu, jak i Prezydenta w drodze powszechnego głosowania całego narodu.

6. Kontrola polegać będzie na przyznawaniu każdemu z tych czynników pewnych uprawnień konstytucyjnych w stosunku do drugiego.

Sejm będzie miał prawo stale kontrolować działalność Rządu, którego linia polityki i pracy musi być zgodna z opinią większości Sejmu. Każdy Rząd, który popadłby w konflikt z większością Sejmu, na jego żądanie musi ustąpić.

Prezydent, jako zwierzchnik władzy wykonawczej, będzie również wywierał wpływ na stanowisko Sejmu, bo w pewnych okolicznościach przysługiwać mu będzie prawo jego rozwiązania. Jeżeli Sejm nie będzie zdolny do wyłonienia z siebie większości, umożliwiającej powstanie rządu, jeżeli będzie ingerował w funkcję rządzenia, — zostanie przez Prezydenta rozwiązany.

Prezydentowi przyznane będzie prawo t.zw. veta ustawodawczego, czyli prawo zgłoszenia poprawek do każdej ustawy, uchwalonej przez parlament.

7. Administrację w państwie sprawować będzie rząd i samorząd terytorialny oraz gospodarecy.

Szeroko rozbudowany samorząd przejąć winien cały szereg funkcji spełnianych dotąd przez administrację rządową.

8. Siłę państwa i demokratyczny porządek społeczny zapewnią także różne rozwiązania ustrojowe, z których wymieniamy najważniejsze:

a) ustawodawstwo jest niesłychanie ważną funkcją w państwie, dlatego też ordynacja wyborcza, oparta na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania, powinna być tak ułożona, by w skład Sejmu weszli tylko przedstawiciele głównych Stronnictw politycznych, reprezentujących programy o charakterze ogólnopaństwowym, ażeby Sejm mógł wytworzyć większość, która byłaby w stanie wziąć na siebie odpowiedzialność za losy kraju;

dwuzbiowość ciał ustawodawczych powinna być gwarancją, iż praca ustawodawcza wykonywana będzie z rozwagą;

b) ustawodawstwo musi podkreślać nie tylko uprawnienia, ale i obowiązki obywatelskie, których należyte wypełnianie będzie miarą uprawnień;

c) wymiar sprawiedliwości, wykonywany przez niezawisłe sądy, winien pogłębiać zaufanie obywateli do własnej państwowości, dlatego instytucje sprawiedliwości muszą być łatwo dostępne dla każdego, nawet bez pośrednictwa zawodowych obrońców.

Za krzywdy, wyrządzone obywatelowi na podstawie zarządzeń administracyjnych bez prawomocnego wyroku sądowego, muszą odpowiadać karnie sprawcy tych zarządzeń.

Ażeby zbliżyć wymiar sprawiedliwości do najszerszych warstw obywateli, dążyć będziemy do stworzenia sądownictwa pokoju, z wybieranymi sędziami i ławnikami,

d) ustawy muszą zabezpieczyć dostatecznie każdemu obywatelowi wolność prywatnego życia oraz wolność myśli, przekonań i działania w życiu publicznym.

9. Siła zbrojna musi być w naszych trudnych warunkach główną gwarantką niepodległości.

Lecz w dzisiejszej obronie przed wrogiem bierze udział cały naród. To też armia nie może być oddzieloną od narodu instytucją. Zawodowe kadry armii muszą być dopełniane przez pogotowie zbrojne całego narodu. System uzupełniającej służby oraz przyspo-

sobienia wojskowego winien być powszechnie rozbudowany w całym społeczeństwie.

Stąd armia polska ze swego ustroju, panującego w niej ducha oraz pod względem szkolenia zawodowej kadry oficerskiej i podoficerskiej, będzie armią demokratyczną i ludową.

Siły zbrojne muszą być podporządkowane zwierzchnim władzom państwowym. Lecz nie mogą być nigdy używane do wewnętrznych rozgrywek politycznych.

10. Ustrój życia społecznego winien być oparty na rodzinie, która będzie otoczona opieką państwa oraz na dobrowolnych związkach społeczeństwa, które są najsilniejszą podstawą demokracji społecznej.

11. Mniejszościom narodowym państwo winno zabezpieczyć równouprawnienie polityczne, kulturalne i społeczno-gospodarcze, wymagając od nich lojalnego wypełniania obowiązków obywatelskich.

II. Przebudowa społeczno - gospodarcza

1. Ruch Ludowy w planowaniu przeobrażeń w dziedzinie społeczno-gospodarczej uwzględnia przesłanki ekonomiczne, tj. rozwój wytwórczości, oraz ideowo-społeczne, tj. ideały sprawiedliwości społecznej.

2. Pierwsze najogólniej streszczają się :

a) nasza struktura gospodarcza oraz wzajemny stosunek głównych dziedzin wytwórczości są ogromnie niejednolite na przestrzeni ziem polskich ;

b) przy wielkich brakach w zakresie uprzemysłowienia kraju występuje także zły stan rolnictwa, spowodowany głównie: nadmiarem ludności rolniczej, wzięciem pod użytki rolne także gleb lichych i źle użytkowanych, wadliwą organizacją gospodarstw oraz niskim poziomem kultury rolnej.

Wnioski stąd wypływające będą :

a) musimy dążyć do uzyskania równowagi między wytwórczością rolniczą, a przemysłową ;

b) uprzemysłowienie kraju jest koniecznym warunkiem zatrudnienia nadmiaru ludności na wsi, jak również niezbędnego postępu gospodarczego, lecz nie może się odbywać kosztem rolnictwa, a powinno wyrastać z naszych zasobów naturalnych, przede wszystkim opierać się na wytwórczości rolniczej oraz mieć na względzie głównie zaspokojenie potrzeb własnego kraju ;

c) własność prywatna musi być podporządkowana ogólnemu interesowi społecznemu i nie może być podstawą wyzysku człowieka przez człowieka.

Głównym zaś celem przebudowy społecznej jest możliwie najwyższe osiągnięcie ideału sprawiedliwości społecznej, która się wyraża w sprawiedliwym podziale dochodu społecznego.

W działach gospodarki nieuspołecznionej przebudowa zmierzać

będzie do zmniejszenia rozpiętości w posiadaniu do możliwych granic.

.. Właściwą formą uspołeczniania powinno być przejęcie przedsiębiorstw przemysłowych oraz różnych czynności gospodarczych przez zorganizowane społeczeństwo, głównie przez spółdzielczość i samorząd.

Szeroka rozbudowa wytwórczości spółdzielczej we wszystkich jej działach oraz wytwórczość samorządowa, zwłaszcza w zakresie dóbr i usług użyteczności publicznej, winna znaleźć w przyszłym ustroju społeczno-demokratycznym szerokie zastosowanie.

5. Upaństwowieniu winien ulec przemysł zbrojeniowy, przemysł i urzędnictwo, mające charakter kluczowy dla całości gospodarki społecznej (przemysły surowcowe, górnictwo, hutnictwo, środki komunikacyjne i tp.) oraz wielkie obszary leśne.

6. Nieuspołecznione przedsiębiorstwa przemysłowe muszą być poddane kontroli państwa oraz związków samorządu gospodarczego.

7. Względy ekonomiczne oraz społeczne przemawiają za oparciem wytwórczości rolniczej na małych gospodarstwach, obrabianych przez ich posiadaczy wraz z rodziną.

Badania najwybitniejszych ekonomistów oraz liczne doświadczenia wykazały, że te gospodarstwa najlepiej zużytkowują pracę ludzką, najbardziej sprzyjają uprawom intensywnym oraz hodowli, a nawet zapewniają najwyższe zbiory z jednostki posiadanej ziemi.

To też Ruch Ludowy, jako główne wytyczne przyszłego ustroju rolnego przyjmuje :

a) ziemia przejdzie w ręce tych, którzy będą na niej osobiście pracować, przysły ustrój rolny oprze się na rodzinnych, samodzielnych i dostatecznie mocnych gospodarstwach jednostkach rolnych ;

b) w tym celu wszelka wielka własność ponad 50 ha ulegnie wywłaszczeniu bez odszkodowania ; część tej własności, w rozmiarach do tego koniecznych, zostanie przeznaczona na cele kultury rolnej, jak : stacje doświadczalne, gospodarstwa nasienne, zarodowe i t. p. ;

c) obrót ziemią oraz podział już istniejących gospodarstw rolnych zostanie ujęty w odpowiednie normy prawne, celem zabezpieczenia zdrowej struktury rolnej ;

d) techniczne, ekonomiczne i organizacyjne braki i niedomagania drobnej gospodarki rolnej zostaną usunięte przez szeroko rozbudowaną spółdzielczość.

8. Wymiana towarowa, zdeorganizowana niemal całkowicie przez okupantów, wymagać będzie gruntownej odbudowy głównie wysiłkiem spółdzielczości.

W początkowym okresie spółdzielczość winna zająć główną pozycję szczególnie w dziedzinie hurtu, zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym.

9. Aparat kredytowy należy w całości bądźto upaństwić, bądź też uspołecznić. Polityka walutowa i finansowa musi mieć na

względnie wzmoczenie tempa rozwoju życia gospodarczego oraz procesu jego stopniowego uspołeczniania.

10. Rozwój życia gospodarczego zostanie ujęty w system gospodarki planowej. Plan gospodarczy będzie polegał na wytyczeniu kierunku i zasad rozwoju gospodarki społecznej. W planie tym znajdzie się ramowe określenie zadań wszystkich czynników i sił, biorących udział w wytwórczości, wymianie towarowej i obrocie pieniężnym.

III. Kultura i oświata

1. Twórczość naukowa jest głównym czynnikiem rozwoju kultury i oświaty.

To też Ruch Ludowy, wyrażając wielką wdzięczność wybitnym twórcom nauki i sztuki polskiej, którzy wobec barbarzyńskich okupantów zachowali pełny hart ducha oraz niezłomność charakteru, postanawia w przyszłej Polsce otoczyć naukę i sztukę troskliwą pieczołowitością, stwarzając dla nich jak najpomyślniejsze warunki rozwoju.

2. Obecna kultura polska, przepojona w dużym stopniu pierwiastkami psychiki szlachecko-mieszczańskiej, powinna ulec wielkim przemianom pod względem wewnętrznej treści oraz zewnętrznego jej wyrazu.

Zagadnienie demokratyzacji kultury u nas to nietylko sprawa upowszechnienia przez oświatę zdobyczy kulturalnych, lecz zarazem sprawa uczestnictwa ludu w twórczości kulturalnej.

Ruch Ludowy wyraża niezłomne przeświadczenie, że z rodzimych pierwiastków kultury ludowej odrodzi się treść kultury narodowej oraz styl życia polskiego.

3. Oświata w przyszłej Polsce musi być nareszcie wysunięta na pierwsze miejsce w troskach i zabiegach czynników publicznych: państwa i samorządu, jak również całego społeczeństwa.

Wydatki na cele oświatowe muszą zajmować jedno z pierwszych miejsc w budżetach państwa i związków samorządowych.

W tej dziedzinie musi nareszcie nastąpić ogromny wysiłek całego narodu, by usunąć zaniedbania i cywilizacyjnie zrównać się z przodującymi narodami.

4. Ruch Ludowy, jako najpilniejsze zadania w dziedzinie oświaty wysuwa następujące:

a) elementarne braki w zakresie oświaty powszechnej muszą być jak najrychlej usunięte; każde dziecko w wieku szkolnym musi znaleźć miejsce w szkole powszechnej, na co nie może zabraknąć środków;

b) nauka we wszystkich publicznych szkołach średnich i wyższych powinna być bezpłatna i przeznaczona dla młodzieży nie według jej pochodzenia i zamożności, lecz według istotnych zdolności;

c) dlatego młodzież warstw ludowych, wykazująca uzdolnienia naukowe, w wypadku niezamożności powinna mieć udostępnione

kształcenie się w szkołach średnich i wyższych na koszt państwa i samorządu;

d) system organizacyjny i programy szkół różnego stopnia muszą ułatwiać młodzieży przechodzenie do szkół wyższych bez egzaminów, co posiada szczególne znaczenie dla młodzieży wiejskiej.

5. Odkładając sprawę systemu organizacyjnego szkolnictwa do specjalnych opracowań, Ruch Ludowy podkreśla następujące najważniejsze potrzeby:

a) szkoły wiejskie nie mogą być niższe od miejskich pod względem organizacji i programu; sieć szkół powszechnych najwyższego stopnia organizacyjnego musi być należyście i równomiernie rozbudowana także na terenach wiejskich;

b) program szkół na wsi ma uwzględniać charakter środowiska, a w najstarszych rocznikach także zawodowe zainteresowania;

c) szkolnictwo przysposobienia zawodowego powinno być obowiązkowe, szeroko i równomiernie dla wszystkich zawodów rozbudowane, by każdy obywatel mógł zdobyć przygotowanie zawodowe.

6. Wojna pozostawiła na dłuższy okres czasu ogromne zaniedbania, w wielu wypadkach całkowity analfabetyzm młodzieży z wojennych roczników szkolnych.

Musi się znaleźć sposób usunięcia tych zaniedbań i doksztalcenia młodzieży w sposób planowy środkami oddziaływania pozaszkolnego. Nie może się to odbyć bez pomocy państwa i samorządu.

7. Ostateczne wyniki postępu kulturalnego zależne są nietylko od systemu szkolnego. Nie mniejsze znaczenie przedstawiają samorzutne dążenia oświatowo-kulturalne warstw ludowych.

To też Ruch Ludowy, opierając się na chlubnej tradycji ludowej pracy oświatowej, szczególnie na dorobku ruchu młodzieży wiejskiej, będzie rozbudzał i zasilal społeczny ruch oświatowy.

Celem udostępnienia temu ruchowi niezbędnych urządzeń kulturalnych, koniecznym jest stworzenie publicznych instytucji oświatowo-kulturalnych przy udziale państwa i samorządu. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwają się publiczne biblioteki oświatowe, do zorganizowania których powinien być powołany samorząd terytorialny.

IV. Ubezpieczenia, opieka społeczna i zdrowie publiczne

1. Ruch Ludowy wyraża zasadę, że każdy człowiek, zdolny do pracy, jest obowiązany do jej wypełniania, społeczeństwo winno mu jej dostarczyć w ramach przyjętego planu gospodarczego. Przetło wypłacanie zasiłków bezrobotnym powinno zaniknąć. Natomiast starcy, inwalidzi pracy i chorzy mają prawo do opieki i pomocy ze strony odpowiednich, prawem ustalonych organów.

Ubezpieczenia społeczne powinny być rozszerzone na wszystkie dziedziny pracy, a więc i na rolnictwo.

Ruch Ludowy wypowiada się za koniecznością jak najdalej

idącej opieki społecznej nad ludźmi, zniszczonymi i upośledzonymi przez wojnę.

Każde dziecko, nieposiadające rodziców lub niemające dostatecznej opieki rodzicielskiej, ma prawo do opieki społecznej, zapewniającej wychowanie i wykształcenie, odpowiadające jego zdolnościom.

Państwo ma obowiązek roztaczania troskliwej opieki nad inwalidami wojennymi oraz wdowami i sierotami po poległych.

Za żołnierzy walczących o Polskę należy uznać także uczestników niepodległościowej walki i pracy podziemnej.

2. Państwo i związki samorządowe muszą roztoczyć szczególnie pieczołowitą opiekę nad ochroną zdrowia publicznego, gdyż siły żywotne narodu zostały przez wojnę ogromnie nadszarpnięte.

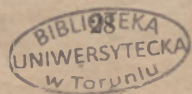
To też Ruch Ludowy będzie zmierzał zdecydowanie do tego :

a) ażeby w oparciu o samorząd szeroko rozbudować szpitalnictwo powiatowe ;

b) ażeby na terenie gmin zorganizować dostateczną ilość ośrodków zdrowia, a gdzie istnieją korzystne ku temu warunki — spółdzielni zdrowia ;

c) ażeby w oparciu o te ośrodki zorganizować nadzór i poradnictwo w zakresie higieny społecznej w osiedlach wiejskich i szkołach.

3. Wychowanie fizyczne, rozumnie włączone w system kształcenia szkolnego i przysposobienia wojskowego oraz w działalność społecznych związków młodzieży, powinno być powszechnie i równomiernie organizowane, tak w miastach, jak i na wsi.



Arch. Emigracji

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

1373364

BIBLIOTEKA R

Cena

Dotychczas ukazały się następujące wydawnictwa :

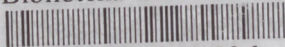
- | | | |
|----|--|-----|
| 1. | <i>Wojciech Zapora</i> : NA SZLAKACH MONOPARTII | 1/6 |
| 2. | <i>Włodzimierz Starzak</i> : O TREŚĆ I FORMĘ PRZYSZŁEJ POLSKI | 1/6 |
| 3. | <i>Jan Rut</i> : GRUNWALD (Słuchowisko Radiowe) | 1/- |
| 4. | POD ZIELONYM SZTANDAREM — Pokłosie Święta Ludowego | 1/6 |
| 5. | PROGRAM PODZIEMNEGO RUCHU CHŁOPSKIEGO | 1/- |

W przygotowaniu :

6. *Józef Gójski*: DZIEJE RUCHU LUDOWEGO

Wydawnictwa do nabycia w polskich kioskach lub na składzie
56 FORSET COURT, EDGWARE ROAD, LONDON, W.2.

Biblioteka Główna UMK



300020378504

Cena 1/-